



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnikiem do domu nr. 22 przy ulicy pocztowej Nr. 58, bez odnośnika Mk. 20.
CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU 1.50 MARKI

Ceny ogłoszeń: za pierwszą półstronę jednorazową na kol. I Mk. 15 na II i III kol. Mk. 12.50, na IV kol. Mk. 10.00.
Ogłoszenie drobne po 20 frazów za tydzień.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesatów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Reklamy nadawane redakcją nie wraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Marii Nr. 58
Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Nawała bolszewicka szaleje.

Kawalerja Budiennego opanowała Równo.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego z d. o. b. m.
Atak bolszewików na północnym odcinku frontu rozwija się w dalszym ciągu. Kawalerja nieprzyjacielska, która przedarła się przez nasz front między jeziorem Drywiatą i jeziorem Kukleja operuje w rejonie na północy od Szkarowczyzny.

Oddziały naszej piechoty po zwyciężonych walkach na linii Uszki, jeziora Plisa, Berowia rzeka Minjuta, na rozkaz cofnęły się w kierunku południowo-wschodnim.

Podkreślić należy ciężką pracę naszego żołnierza, a zwłaszcza jednej z dywizji poznańskiej i dywizji litewsko-białoruskiej, które krok za krokiem odstępają na nakazane pozycje, w żartach walce z atakującymi kolumnami, zadali mu nadzwyczaj ciężkie straty.

Pod wpływem stanowczości naszego oporu i bohaterkiej postawy naszego żołnierza, nieprzyjaciel zmuszony był zaprzestać bezpośredniego nacisku na odciągające nasze oddziały.

Na północy od Berysowa oddziały nasze wyparły przeciwnika ze Zbydzy i Siudzianki. Na Berezynie w kierunku miejsc, które zniszczyliśmy w pomysłnych wypadach materjał, który nieprzyjaciel przy-

gotował do budowy mostu.
Na całym Polesiu zajęte walki, które zwłaszcza dochodzą do najwyższego natężenia na odcinku północnym w rejonie dolnej Berezyny.

Na południu od Prypeci ataki bolszewików odparto.
Oddziały konnej armji Budiennego atakiem od zachodu opanowały Równo, zmuszając nasze oddziały do wycofania się.

Podjazdy konnej armji nieprzyjaciela posuwają się w stronę Klewania.
W rejonie na północy zachód, od Starokonstantynowa grup. gen. Krajewskiego rozbiła na linii Zielnic i Leszcze znaczne zgrupowania przeciwnika i wzięła 5 armat, 13 karabinów maszynowych i kilkudziesięciu jeńców.

Na południe od Latyczowa oddziały nasze w bohaterskiej kontrakcji odzyskały utracone we wczorajszej walce miejscowości Szlachowje Karatyżce.

W walce tej zginął śmiało bohaterką dowódca bataljonu kapitan Henryk Skwarczynski.

Barażnie na południe lokalne walki. Pierwszy zastęp szefa sztabu generalnego Kuliński, gen. podp.

mieckiej ustawy osadniczej w obecnym czasie jest obliczone na agitację plebisycytową za Niemcami.

Agitacja taka sprzeciwia się przepisom traktatu pokojowego. Gdyby nawet dopuszczono do parcelacji ziemi na mocy ustawy niemieckiej, w obecnych warunkach Polacy zostaliby pokrzywdzeni. Niemieckie władze uwzględniłyby przy parcelacji ziemi w pierwszym rzędzie Niemców, a dla zachowania pozorów obiektywności tylko niektórych Polaków. Ogół ludu polskiego na Górnym Śląsku nie miałby z takiej parcelacji żadnej korzyści.

Inna jeszcze jest przyczyna, dla której należy czekać z parcelacją ziemi na Górnym Śląsku. Polska wydała także ustawę o reformie rolnej. Bez wątpienia ustawa polska daje większe korzyści ludowi łaknącemu ziemi, niż ustawa niemiecka. Korzystniej jest więc czekać z parcelacją wielkiej własności na Górnym Śląsku, aż do plebiscytu, kiedy to w wolnej Polsce przeprowadzimy racjonalny podział ziemi z korzyścią dla naszego ludu.

Gdyby nawet obecnie niemieccy właściciele dworców ofiarowali na sprzedaż naszemu ludowi ziemię, to należy się wstrzymać z kupnem do czasu przyłączenia Górnego Śląska do Polski, wtedy bowiem przeprowadzimy ustawę o reformie rolnej.

Ziemi na Górnym Śląsku będzie pod dostatkiem i cena jej niewątpliwie się obniży.

Polski Komitet Plebiscytowy
podpisano (—) Wojciech Korfianty.

Zapał stolicy w obronie Ojczyzny.

Warszawa, 6/VII. Urzędnicy ministerjum wyznań religijnych i oświecenia publicznego powzięli uchwałę, aby wszyscy zdolni do noszenia broni zaciągnęli się do szeregów. Natomiast czynności ich wykonywać będą starsi t. j. niezdolni do służby wojskowej kole-dzy, którzy przedłużają pracę.

Podobną uchwałę powzięli urzędnicy ministerjum skarbu i aprowizacji. Ministerjum spraw wojskowych potrzebuje znacznej liczby pracowników, którzy by mogli zastąpić pracowników wojskowych, udających się na front. W tym celu przyjmowane są zgłoszenia urzędników komunalnych, nie mogących wstąpić do szeregów, którzy w godzinach pozabiurowych ofiarowali swój czas i pracę.

Odezwą gminy żydowskiej.
Warszawa 6/VII. Warszawska gmina starozałkonných i rabinat ogłosili odezwę, zachęcającą do nabywania pożyczki państwowej odrodzenia.

Hojny dar.
Warszawa 6 [7] Stanisław ks. Lubomirski, prezes Rady Banku zjednoczonych ziem polskich przyjęty na audjencji w Belwederze, złożył na potrzeby żołnierza na froncie 1,000,000 mk. w czem pól miliona w imieniu Banku zjednoczonych ziem polskich a drugie pół w imieniu Dyrekcyj tegoż Banku.

Dar ziemian dla ochotników.
Warszawa 6 [7]. Grójeckie Koło ziemian uchwaliło 10 procent swych obszarów oddać w wieczyste władanie ochotnikom wojsk polskich.

Warszawa 6 [7]. Rada adwokacka okręgu sądowego apelacyjnego w Warszawie uchwaliła oddać adwokatów do rozporządzenia Naczelnego Dowództwa. Na zebraniu elektrotechników polskich zapadła uchwała, aby wszyscy członkowie Stow. zaciągali się niezwłocznie w szeregi ochotnicze.

Gen. Haller wodzem armji ochotniczej.

Warszawa 6 [7] Generałowi broni Józefowi Hallerowi, powołanemu do Rady Obrony Państwa powierzono zostało tworzenie armji ochotniczej.

Premjer Grabski wyjechał do Paryża i Spa.

Warszawa 6 [7]. Prezydent ministrów Grabski wyjechał do Paryża, a następnie uda się na konferencję mocarstw przymerzonych do Spa, w celu przedświadczenia sprawy ofensywy bolszewickiej i omowienia sprawy plebiscytu.

Uchwała profesorów uniwersytetu.

Warszawa 6 [7]. Na zebraniu w dniu 6 lipca profesorów uniwersytetu warszawskiego powzięto następującą uchwałę: „W obliczu niebezpieczeństwa wiszącego nad Ojczyzną, wszyscy bez wyjątku oddajemy się do dyspozycji władz wojskowych”.

Na Górnym Śląsku.

wielką własność ziemską. W tym celu organizują specjalne instytucje tak zwane „Lang-Liferungs Verbände”.

Niemiecki minister rolnictwa oświadczył 5 maja t. b., że Komisja międzysojusznicza nie zezwala na założenie tych związków na Górnym Śląsku.

I my Polacy nie godzimy się na przeprowadzenie niemieckiej reformy rolnej na Górnym Śląsku. Zastępowywanie nie-

Krwawe zajęcia w Starej Wsi

Ohydny mord. Pogrzeb ś. p. prof. Wiśmierskiego. Wieniec od częstochockiego Komitetu plebiscytowego

Cały Spisz jest pod wrażeniem strasznej Zbrodni, jakiej się dopuścili bandy czeskie na osobie ś. p. prof. Wiśmierskiego, tego którego wszyscy znali jako najlepszego przyjaciela, brata. Zamordowani ci sami, którzy przed rokiem kuli kajdany najstraszniejszej niedoli łała ludu spiskiego, którzy zapisałi się w pamięci jako gniebicieli i grabieżcy.

Dnia 21 czerwca w nocy Jacyś bandyci dotychczas niewyśledzeni napadli na urzędników czeskich powracających z Pienn; trzech z nich zamordowali, jednego ciężko poranili. Przytem obrabowali ich z wszystkiego. Mord ten i rabunek każdy uczciwy musi potępić jako ohydny zbrodnie. Czesi jednak ten okropny wypadek wyżytkali do celów agitacyjnych i do wzniecenia nawiści przeciw Polsce. W tym celu sprowadzili zwłoki do Starej Wsi autami, ustrojonymi w wieńce i kwiaty i wystawili na widok publiczny przed domem, gdzie urzędował „Komitet Narodowy”. Wniewt poczeli się gromadzić ciekawo, przeważnie kobiety i młodzieńki. Wśród tłumu uwiadli się płatni czescy agitatorzy, wandarmi i żołnierze poprzębiarzą w ubrania cywilne. Cni-poczełi podburzać iuc przeciw Polsce, przeciw działaczom polskim. Wołali głośno: „to uczynili akademicy polscy”. Wzywali do pomśzczenia. — „Śmierć za śmierć”. Przewodźli imiżnani agitatorzy czeszy — Kuchta i Kosićciniczak.

Na skutek tej ohydnej agitacji nie długo trzeba było czekać. Gromadzi rozżaleni i podżegani kamifwami wieściami, rzucili się na lokalny Komitet, wyłamały drzwi, zniszczyły urzą-

żenie wewnętrzne, potargali śiercy pism, odezwy, w końcu zrabowali tytoń wartości kilkuset tysięcy koron. Nie poprzestano jednak na tem.

Rozbestwieni poczełi się zniecać w najstraszniejszy sposób nad prof. Wiśmierskim. bili dragami, wśród piugawych wyzwick i przekleństw. A wiedzy prof. Wiśmierski dla tego tumu dzikiego miał jedno sio: o Kiedy spa dały najboleńsze rzyzy, poranione usta wymawiały słowo, zbrzeczene krwią...

— Braćia...
Nic nie zdatoła zmiekczyć s.r.c. Mordowano niemilosiernie człowieka, któryby za lud oddał życie. Działy się rzeczy, ścinające krew w żyłach. Ogłuszonych, pokrwawionych, na wpół martwych powleczone nad Dunajec. Tu zdarto z nich ubranie, prawie nagości, bo okrytych jeno strzępami koszułi, rzucono na ziemię i dalej bito, dalej bezlitośnie kopano ciała jezące z boleści nieludzkiej. Następnie rozchułali i rzucili w nurty wzebranej wody z dżikiem krzykiem: „Co zrobiliście z naszymi, to my z wami”.

Karpiński cudem ocalał. Prof. Wiśmierski utonął... Tak zginął jeden z najlepszych działaczów spiskich, tak zginął człowiek, który po dwakroć cierpiał w więzieniu czeskim, a gofów był żyć oddać w obronie ludu spiskiego.

W ub. czwartek 1 lipca r. b. w par-nizmie Łapsze, na Spiszu, odbył się manifestacyjny pogrzeb profesora ś. p. Józefa Wiśmierskiego. Zwłoki niezczęśliwej ofiary mordu, wyłowiono z Dunajca po 10 dniach w okolicach wsi Szwabry, gdzie odbyła się sekcja zwłok a żąd w dwóch trumnach przewiezio-ne zostały do Noznic Łapsz, miejscsa rodzinnego żony zmarłego.

Na pogrzeb dzielnego patrioty a-utomobilami fjechał przedstawiciele rządu polskiego na czele z d-rem Beń-narskim, starostą z Nowego Targu, d-rem Goetlem prezesem „Głow. Kom. pleb. w Nowym Targu, przedstawiciele kom. pleb. z Kongresówki, Poznania, Lwowa i Górnego Śląska. Przybył również ks. Biskup Bandurski, który o-statnio przebywa na Spiszu i Orawie, a także przedstawiciele podkomisji a-łjanckiej por. Tartar z częścią swej za-łogi oraz kap. Dijonne, oprócz tego zjechało liczne duchowieństwo, nau-ścycielowie wreszcie, okółczna ludność Spisko-Orawska. Żalobne nabożeń-stwo odprawił proboszcz z Jabłonki, ks. Fr. Macha'y, druga mszę niżej:co-woy proboszcz ks. Fr. Uryay.

Nad grobem przemawiali w podnio- słych słowach ks. Biskup Bandurski, podnosząc zasługi zmarłego, potępiając kainowską zbrodnię. Pożegnał Zmarłego imieniem prasy polskiej, prof Skoczylas, dalej imieniem komitetów pleb. z Kongresówki i Poznńskiego a zwłaszcza tych komitetów dokad kie-rowały się, wycieczki Spiskie, przemio-wiwi w gorących słowach p. A. Kaczyński, składając dwa wspaniałe wieńce z napisem na szarfach: 1) „Znakomi-temu obrońcy Spisza i Orawy. — Cz-ęstochocki Kom. Plebiscytowy”. 2) „Dzielnemu bojownikowi o Spisz i Or-awę — Łódzki Kom. Plebiscytowy” a także złożono wieńce od przedstawi-cieli rządu polskiego, Sejmu, podko-misji międzynarodowej, Komitetów Na-rodowych i Plebiscytowych, słowem, od różnych instytucji i organizacji.

Ostatni przemówił swadą tamtej-szą gada Józef Stawek. Poczem chó- odśpiewał: „W mogile ciemnej, —

Protest przeciwko niemieckiej parcelacji.

Bytom. W numerze 6 „Ogrodni-ka” ogłasza Polski Komisariat Plebiscy-towy urzędowo następującą komunikat. „Niemcy wydali ustawę osadniczą, za pomocą której zamierzają sparcelować

oraz wszyscy obecni rotę „Nie rzucim ziemi”. — Konopnickiej.

W podobnym fotograficznym s. p. prof. Wiśnierskiego, oraz jego żony i 12-letniego synka wystawiliśmy w oknie Administracji „Gońca Czeszochowskie go.” Na jednej z fotografii syn zmarłego bojownika za wolność Spisz i Orawy przedstawiany jest z odepzanymi w ręku. Dodać należy młodzieniec ten bardzo gorliwie propaguje za pomocą odezw i pism polskich sprawę plebiscytową. Za tę „niebezpieczną” dla Czech agitację młody bohater był już więziony przez czeskich żandarmów i niemały w cwałowny sposób zdolał uniknąć kary śmierci przez rozstrzelanie. Zbogłe czości nie oszczędzają nawet dzieci. — Ak.

Jednym z ważnych powodów poprawy kursu marki, a w następstwie — spodziewanego zmniejszenia drożyzny, są dotychczasowe rezultaty pożyczki wewnętrznej.

Podpisując „Pożyczkę Odrodzenia” społeczeństwo da niezbyty dowód, że umie i chce przystąpić z pomocą Ojczyźnie w chwili dziejowej, oraz wystawił sobie świadectwo politycznej dojrzałości i ekonomicznej siły wobec zagranicy.

(—) Edward Strasburger
Profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Memoriał niemiecki w Spaa.

Spaa. Niemcy przedłożyli konferencji w Spaa obszerny memoriał, złożony z 2 części. Pierwsza część poświęcona jest ekonomicznej sytuacji Niemiec, gdzie jest mowa o zubożeniu Niemców. W drugiej części podane są przedłożone warunki, pod jakimi byłyby Niemcy skłonne przedstawić propozycję określoną, dotyczącą się sumy odszkodowania i wynadgrzeżenia szkód poczynionych.

Odstępując przytem od dawnej propozycji Brockdorff Rantzau'a. stu miliardów! żądają możliwości przedstawienia nowej propozycji, pod warunkiem jednak, że koalicja zgodzą się by Niemców na ich terytorjum traktować pod względem cel itp., jako naród najbardziej uprzywilejowany.

Oświadczają, że odmówią uznania traktatu wersalskiego, jeśli nie nastąpi ze strony koalicji dobrowolna zmiana klauzul traktatu, ograniczających suwerenność Niemiec w portach, na drogach wodnych i drogach żelaznych terytorjum niemieckiego.

Żądają by zobowiązano Polskę do wspomagania handlu między Prusami Wschodnimi, a resztą państwa niemieckiego. Proponują, by zawarto nowe układy w tej sprawie. W tym celu żądają, by wzbroniono mieszkańcom Górnego Śląska przyłączenia się do Polski. Ten punkt memoriału jest specjalnie podkreślony.

W memoriale swym podkreślają dalej eksperci niemieccy, że utrzymanie Górnego Śląska w sferze ekonomicznej Niemiec jest dzisiaj kwestją pierwszorzędnej wagi dla całych Niemiec i tworzy zasadniczy warunek, który w razie niespełnienia go, doprowadziłby Niemcy do tego, iż cała ich zdolność wypłacenia swych zobowiązań, rozpadłaby się w gruzy.

Niemcy spodziewają się, że w Spaa otrzymają pełną satysfakcję w stosunku do Polski. Pokładają swe nadzieje przyszłego uprzywilejowanego stanowiska na postępach militarnych bolszewików. W dalszym ciągu robią przygotowania militarne w Prusiech Wschodnich i na Litwie.

Minister spraw zagranicznych Simons groził Polsce w parlamencie niemieckim na posiedzeniu piątkowym represjami. Równocześnie prowadzona jest w Anglii kampania przez sympatyzujące z bolszewikami organy prasy w tym kierunku, by przestać wspierać Polskę swą pomocą.

Foch jest zupełnie przeciwnych zapastrykań. Lloyd George nie chce, by traktat wersalski uważano za wisłok papieru. Sprawy dotyczące się Gdańska będą omawiane na konferencji. Podobnie odbędzie się dyskusja na temat sytuacji militarnej w Polsce. Konferencja już się rozpoczęła, o godzinie dwunastej.

Dr. Wloch.

Niemcy chcą oirzycić mandat walki przeciw bolszewikom na koszt Polski

Paryz. Istnieją poważne podstawy do twierdzenia, że Niemcy sądzą opinię koalicji, czyby nie nadarzyła się obecnie chwila podczas konferencji w Spa, do oficjalnego postawienia propozycji, którą już w drodze publicystycznej poruszali w krajach koalicyjnych niemieccy generalowie, szczególnie Hoffmann i Ludendorff. Mianowicie chodzi o to, ażeby koalicja powierzyła Niemcom mandat do

wojskowego wystąpienia przeciw bolszewikom.

Za tę usługę Niemcy spodziewają się ewentualnie uzyskać szereg koncesji i zmian traktatu pokojowego na koszt Polski, a więc pozostawienia przy Niemcach Górnego Śląska i Gdańska, a przede wszystkim próbują w ten sposób wyminąć żądania koalicji rozpuszczenia armji niemieckiej, któreby w taki sposób

Teodor Szablowski.
„Z kurzem krwi bratniej...”
OPOWIEŚĆ
na tle życia wygnañow polskich w Rosji.
Wazkile prawa przedrotu i prze ładu zastrzeżone.

Z wyjątku tego zreczenie skorzystał Pietuchow, aby przekonać się, czy Janka, o którą mu szło przedewszystkiem istotnie z znajduje się na statku, jak go upewniała Szadurska.

Zandami, przebrani za saperów, pod pretekstem założenia min, przejrżeli wszystkie kajuty i przekonali się że Janka jest. Innym razem wróciłby ich uwagę samochód, opratrzony chorągiewką sztabu, lecz teraz... wszyscy przecież rabowali i wywozili, co tylko popadło pod rękę.

Dla pozorów zostawili u Borkowskie go dwie miny, poczujac, gdzie je należy w danym wypadku założyć. Były to dwa małe kwadratowe czarne pudełeczka, znaczne białym krzyżykiem.

Po tej wycieczce Pietuchow i Szadurska uspokoił się. A gdy doszła ich jeszcze wiadomość o rzekomej śmierci Augustyniaka, postanowili nie zwlekać na drugi dzień zarządzić aresztowanie Janki i odesłać ją do kwatery księcia — do Białej, Siedlec lub Brześcia, gdzie kolwiek się znajdować będzie.

Zdawało się im, że sprawa już wygrana.

A jednak poczęły się nad nimi gromadzić chmury, z których sada chwila mógł spaść piorun. Bo gdyby byli nieco ogłędniejsi, spostrzegliby, że są śledzeni i że ich zlecenia, albo nie są wykonywane, albo ulegają zwłoczce. Wreszcie wyszedł poufny rozkaz do warty: nie puszczaj Pietuchowa za obręb twierdzy, a w razie oporu bezwzględnie aresztować.

Janka, gdy doniesiono jej o domnie manej śmierci opiekuna zamknęła się w kajucie i tu dopiero oddała się rozpaczy bezgranicznej. Pocięła nagie cały ogrom samotności, sieroctwa i niedoli. Chociaż Augustyniaka od lat tyłu nie było w kraju, jednak jego pięćdziesiąt nie saba, jego rękę tkliwą czuła nieustannie. Wiedziała, że mimo wszystko jest ktoś na świecie, na którego ramieniu mocnym będzie się mogła kiedyś oprzeć bezpiecznie.

A teraz... Została sama w chwili, gdy dokoła wrota walka okrutna, na śmierz i życie, gdy człowiek czlowiekowi stał się wilkiem. Świątosczka sprafanowana, zjedł ją z piedestału, rzucono w ką. Cnota, moralność stała się rupieciami, zawadą w życiu. Świat cały, zdawało się, wyszedł z formy, jak rzedka z łożyska.

okazała się konieczną.

Nie brak informacji, które wskazywały, że Niemcy przygotowują się na wypadek, gdyby koalicja dopuściła do takiego postawienia kwestji i gdyby się na tę propozycję zgodziła. I tak „Le Temps” donosi z Kopenhagi, że wedle informacji z Kowna, w Prusiech Wschodnich, mianowicie w okolicy Królewca, odbywa się wielka koncentracja wojsk przeciw Rosji bolszewickiej. Na razie robi się to pod firmą kontrewolucjonistów rosyjskich, z których najbardziej tam czynny ma być rosyjski minister wojny Guczkow, który zgromadził w swoich rękach wielkie zasoby pieniężne, zebrane rzekomo w Szwecji, a wynoszące podobno około miliard rubli. Armja wspomniana na razie wynosiła ma 60 tysięcy ludzi, dobrze uzbrojonych, a wkrótce miałyby być podwołani. Marsz jej najbliższy miałby być skierowany w stronę Łotwy i Litwy. Wedle tych samych informacji pułkownik Went, reprezentant antybolszewickiej Rosji w Berlinie, miał się wybrać do Paryża, ażeby uzyskać dla kontrewolucjonistów rosyjskich i dla Niemiec zgodę koalicji na to przedsięwzięcie.

Telegramy. Echa amerykańskiego święta narodowego.

Lyon. Amerykańskie święto narodowe 4 lipca obchodzone w Paryżu nader uroczyscie. Obchodowi przewodniczyli Poincare i marszałek Joffre. Podczas defilady w Tuillerjo powszechną uwagę zwracał korowód 20,000 sierot wojennych. Z okazji święta St. Zjedn. Millerand wysłał depeszę do prezydenta Wilsona.

Masowe pogromy Polaków w Olsztyńskim.

Olsztyn. Sytuacja w Olsztyńskim staje się coraz groźniejsza. Dom Polski zabarykadowany i otoczony drutami kolczastymi. Co wieczór bandy niemieckie atakują go. Wczoraj jedynie dzięki interwencji przedstawicieli koalicji udało się uniknąć pogromu, gdyż bandyci wtargnęli już na drugie piętro. Większość następujących pochodzi z Działdowa. Turtejszy Geheimsund płaci im po 60 mk. dziennie za napastowanie Polaków. Na ulicach Olsztyna biją nawet kobiety i dzieci. Wczoraj wieczorem pobite zo-

stały panie: Heimannowa, współpracowniczka PAT'a w Olsztyńskim i Meislarowa P. Heimannowa Niemcy obalili jakimś plinem, który spalił jej ubranie. Stała Komitetu Mazurskiego, p. Grabo uskiego, pobito i złamano mu nogę. Redakto „Gazety Olsztyńskiej” został także ciężko poraniony.

Wrócił do Olsztyna kurjer dyplomatyczny konsulat, którego Niemcy napadli, pobili dotkliwie i wyrzucili z pocągu, przyczem ulgi poranientu. W niedzielę urządzone pod flagami niemieckimi na ulicach miasta pogrom. Niemcy rzucają się na każdego, kto wydaje się im obcym i biją go. Tak samo dzieje się na prowincji. W Dąbrowcu pobito i poraniono Polaków. Jeden z napađniętych p. Lindowski jest umierający. Wszystkich Polaków miejscowych aresztowano i osadzono w więzieniu. W Ostradzie na padają na Dom Polski. Policja oświadczyła, że sily jej nie wystarczają, aby dom obronić.

Sytuacja na froncie.

Warszawa. Napór nieprzyjaciela na całym naszym froncie wzrasta w sposób szybki. Na północy i na południu, atak prowadzone są bardzo energicznie. Bolszewicy prą gwałtownie na zachód, ażeby uzyskać połączenie z Litwą i z Niemcami. Codziennie rzucają nowe świeże posiłki i operują wielkimi masami wojsk. Na południu w rzonie Starokonstantynowa i Równa awalerja Budiennego rzuca się ciągle na nasze linje, ale spotyka wszędzie dzielny opór wojsk polskich, które cofają się tylko w ostatecznym wypadku, gdy liczebna przewaga nieprzyjaciela jest tak wielka, że absolutnie, uniemożliwia utrzymanie danej odcinka.

Kongres amerykańskiej partji demokratycznej.

Paryż. Z San Francisko donoszą, że kongres partji demokratycznej wyraził uznanie dla programu Wilsona, zmierzającego do wciągnięcia Stanów Zjednoczonych w zakres polityki zagranicznej. Zdaniem kongresu, sprawy robotnicze powinny być zatławiane bez strajków i lokautów.

Poza tem kongres wyraził uczucie sympatii dla Polski, Czechosłowacji, Finlandji, oraz dla dążeń wolnościowych Irlandji.

Powołanie urzędników poczty i telegrafu do pracy.

W związku z odezwą Rady Obrony Narodowej minister poczty i telegrafów zarządził wstrzymanie urlopów dla urzędników i powołanie wszystkich do pracy.

Policjanci płoccy chcą iść na front.

Płock. „Kurier Płocki” podaje odezwę funkcjonariuszów policji państwowej w Płocku, wzywającą wszystkich kolegów do zaciągnięcia się w szeregi wojsk walczących. W odezwie powiedziano między innymi: „My, uznani za zdolnych do noszenia broni w policji, powinniśmy pokazać swoją zdolność na froncie w walce z wrogiem, a miejsca nasze niech

Umysł najbardziej nawet przenikliwy nie mógł obliczyć, kiedy nareszcie nastąpi koniec przelewu krwi i bezprawia...”

... Jak łódka wąża, która wpadła w burzliwy wir wódospadu i kręci się z szybkością szaloną w kółko, tak myślniki wracała ustawicznie i krzątała wokół postaci drogiej, a już straconej. Powoli zaczęła sobie uświadamiać, że okrutny los zabrał jej nie tylko opiekuna i przyjaciela. W tych łzach zresztystych w tym bólu, który jej serce rozrywał było uczucie głębsze, była rozpaczą kobiety, która miluje nad życie, szalenie.

Janka wiedziała już, że oplatkuje śmierć kochanka, którego uścisku nigdy nie zasnęła, z którego usz nie piła nigdy nektaru upojenia...

Było już późno w nocy. Na statku poszukiwaniami załoga spała snem głębokim. Tylko od twierdzy dołatywały odgłosy atżkiego zbiorowiska: jakiś cichy niestlumiony szmer dźwięków nie uchwytnych. Od czasu do czasu przedart się głośniejszy ryk bydła lub żalony skowyt psa z obozu zgromadzonych pod murami fortecy, zbiegów-wieśniaków. Od łak płynął po rosie smętny, zawodzący śpiew jakiegoś mofiojca z nad Donu czy Wolgi i nagle zamierał w rozgarzcie śmiechów i przekleństw.

“W sitowiu nadbrzeżnym raz i drugi załotał skrzydłami ptak strwożony, gdzieś na środku czarnej rzeki płasnęła ryba...”

Przez uchylone okienko kajuty widać działa Janka czerwone ogniki, migocące na fali — to łodzie strażnicze Świątelnka coraz tozblyskaty i gasły. Tak samo zabysto jej szczęście i zgasło...

“Uważowny spażm płaczu cisną ją za gardło gdy w tem...”

Do drzwi kajuty ktoś zapukał — cicho delikatnie.

Tak samo pukał jeszcze wczoraj — on...

Bierwała się z kanapki, cisnąc rękoma bijące serce: — czyżby to jego ręką błogosławioną? Lecz równocześnie obraz Szadurskiej stanął jej przed oczyma i scena porwania: straszna, wstrętna.

“Z przestrawu przymknęła oczy, nie, raczej śmierć! I mimowolnie sięgnęła po szylcećki maleni, całe wysadzone drogiemi kamieniami — prezent od Jana.

Pukanie powtórzyło się. “Sercem bijąca, brylantowa w oczach” — wstała:

— “Proszę!
Drzwi otulony się.
Z ust jej wyrwał się okrzyk:
— Janie!... Boże mój, to ty?!”

zajmą inwalidzi, którzy powracają z frontu. Większość nas niechaj się stawi, a mniejszość niech pozostanie jako instruktorzy. Lecz niech pozostają tylko kole-dzy starsi i obarczeni liczną rodziną".

Ministerstwo aprowizacji wstępuje do wojska.

Warszawa. Urzędnicy ministerstwa aprowizacji na zebraniu w dniu 6 b. m. w poczuciu wykonania obowiązków względem ojczyzny uchwaliли: wszyscy urzędnicy ministerstwa zgłaszają się w charakterze ochotników do służby wojskowej.

Organizacja bolszewicka w Kamieńcu.

"Głos Podola" donosi:

Miejscowe władze wpadły na trop o brzytniej tajnej organizacji bolszewickiej. Dokonano szeregu aresztowań wśród różnych sfer.

M. in. wykryto 2 tajne drukarnie, które skonfiskowano, wraz z przygotowa-ną bibulą agitacyjną.

Wykolejenie pociągów.

Paryż. Z Kairu donoszą, iż pociąg wiozący natę do Palestyny wykoleił się i spłonął. 7 osób zostało spalonych, znaczna ilość odniosła rany.

Pierwszy zlot sokolów Pomorza.

Toruń. Odbył się tu wczoraj "pierwszy zlot Sokolów Pomorza, połączony z uroczystością 25-lecia istnienia sokoła toruńskiego. Na zjazd przybyło około 1500 sokolów i sokolice, delegacje z Poznania, z Bydgoszczy i innych miast.

Warszawscy komuniści sięgnęli na Pomorze

Przed tygodniem żandarmerja dokonała w Warszawie aresztowań wśród komunistów. W następstwie tego, niebawem ustalono, że działalność komunistów warszawskich sięga na Pomorze, wobec czego też poczyniono odpowiednie zarządzenia. Szereg rewizji, dokonanych w Grudziądzu potwierdził najzupełniej fakt istnienia kontaktu z komunistami, zaaresztowanymi w Warszawie, po wykryciu kilku składów literatury komunistycznej oraz kilku drukarni, żandarmerja aresztowała kilkanaście osób, które oskarżono o szerzenie propagandy antypaństwowej, osadzone zostały w więzienia.

Co mówi minister Patek o froncie wschodnim.

Bruksela. "Nation Belge" drukuje wywiad z ministrem Patekiem. Polska, wedle opinii ministra, pomimo pewnego cofnięcia się na froncie, nie traci wiary w to, że i nadal będzie strażą cywilizacji na północny i na wschódzie Europy.

Spisek przeciwbolszewicki.

Bytom. Niemiecka agencja telegraficzna przynosi pod datą 4. b. m. wiadomości z Helsingforsu, że w Moskwie, Petersburgu i innych miastach rosyjskich wykryli bolszewicy nowy spisek kontrrewolucyjny, organizowany pod znakiem Białego Krzyża. Pewną część spisowców aresztowano. W kołach bolszewickich utrzymują, że również i rosyjski Czerwony Krzyż brał udział w spisku.

Związek Ludowo-Narodowy do społeczeństwa.

W dn. 5 lipca w Tow. włońskim w Warszawie odbyło się zebranie zarządu głównego Związku ludowo-narodowego z udziałem mężów zaufania z całej Polski. Wynikiem całodziennych bardzo ożywionych obrad było uchwalenie odezwy do społeczeństwa, w której m. in. czytamy:

"Napór wojsk bolszewickich stał się groźnym dla bytu i niepodległości Polski. Wszystkie wysiłki Polaków muszą być skierowane ku ratowaniu ojczyzny.

Związek ludowo-narodowy zwraca się do całego ogółu polskiego z wzywaniem ku zespoleniu wszystkich sił narodu. Nie wystarczy w tej groźnej chwili bierne tylko spełnianie nakazów władz państwowych. Wróg uderza w Polskę od zewnątrz masami wojska, a od wewnątrz występna agitacja, szarząc zamęt rewolucyjny i osłabiając ducha jedności w narodzie.

Pomagają mu w tem setki żydowsko-komunistycznych agitatorów. Co gorsze, znaleźli się ludzie i całe stronnictwa w sejmie, które głośno wołają, że nie chcą zrzucić obrony Polski, opartej na zespoleniu narodu i wyzyskujące grożące ojczyźnie niebezpieczeństwo dla swych partyjnych celów, zapowiadają opór ludu przeciwko powinności wojskowej, póki

nie będzie oddany rząd państwa wyłącznie w ich ręce.

W ten sposób stronnictwa lewicowe w Rosji doprowadziły do bolszewizmu i rządów żydowskich.

Związek ludowo-narodowy wzywa swych członków i zwolenników, aby odłożyli sprawy osobiste i partyjne i przystąpili natychmiast do zorganizowania wspól ze wszystkimi narodowymi żywiołami kraju skutecznego oporu przeciwko antypaństwowej agitacji i demagogii klasowej, przygotowującej grunt dla anarchji i rewolucji w Polsce. Im większe niebezpieczeństwo na froncie, tem silniejszy musi być front wewnętrzny.

Naród nie cofnie się przed żadną ofiarą dla ratowania ojczyzny. Ale chce widzieć w rządzie silnego, świadomego swych celów i zdecydowanego przewodnika.

Dalej odezwa mówi, że dziś te właśnie stronnictwa, które najbardziej pchały Polskę do nieszczęsnej wyprawy ukraińskiej — socjaliści i ludowcy — wołają o pokój za wszelką cenę, nie bacząc, że pokój zawierany pod groźbą najazdu bolszewickiego, byłby pokojem haniebny.

Takiemu pokojowi Związek ludowo narodowy sprzeciwia się całą siłą. Namasprzód trzeba złamać napór wroga napięciem wszystkich sił narodu odeprzeć od naszych granic dzikie, bolszewickie hordy, a potem pokój zawierać pokój chwalebny, który da siłę i dobrobyt Polsce, a nie uciemnienie i nędzę.

KRONIKA

— Broni i ofiary dla Ojczyzny w potrzebie. Z prawdziwą radością notujemy dalsze odruchowe przejawy ofiarności dla Ojczyzny w potrzebie.

W administracji naszego pisma złożono: p. Szkup i szabie, Edward Ostrowski i bagnety.

Pragnąc w myśl odezwy Naczelnika przyjść z pomocą Ojczyźnie a nie mogąc na razie winny sposób, p. Jan Kowalik złożył: 1000 mk. na potrzeby armji Narodowej, 300 mk. dla rannych w szpitalu garnizonowym i 200 mk. na inwalidów, którzy stracili zdrowie w obro nie Ojczyzny.

Broni i ofiary dla Ojczyzny w gotówce i darach w złocie i srebrze powinni w tej ciężkiej chwili składać wszyscy prawi obywatele kraju, biorąc wzór z ofiarności Krakowa. "Ilustrowany Kurjer Codzienny" podaje całe szpalty nazwisk ofiarodawców, którzy spieszą z pomocą i tak niezbędną pomocą zagrożonej Ojczyźnie.

Do waszych serc pukamy, ofiarni częstochowianie! Ojczyzna wzywa to święty nakaz chwili.

— Odznaczenie częstochowian na froncie. Jak dowiadujemy się, bohaterski zwycięzca z pod Wilna major Orlicz-Dreszer, ranny ostatnio w wyprawie na Kijów, został mianowany pułkownikiem i dowódcą brygady. Drugi rycerzli częstochowianin podpułkownik Stanisław Burhardt - Bukacki otrzymał rangę pułkownika i dowództwo dywizji. Major Głuchowski (z Rakowa) b. dowódca 7 p. został pułkownikiem i dowódcą brygady.

Dodać należy, że wymienieni częstochowianie, pomimo młodogo wieku zajmujący tak wybitne stanowiska (wojskowe, są wychowancami b. Gimnazjum p. Kuropatwińskiego.

Dzielnym częstochowianom cześć i chwaleb!

— Zebranie akademików w sprawie plebiscytowej. — Grono miejscowych akademików urządziło dziś, we czwartek, o godz. 5 i pół po poł. w lokalu gimnazjum państwowego (III Aleja) drugie zebranie w sprawie omówienia akcji plebiscytowej.

Wszyscy akademicy i akademicki prosiłi się za naszym pośrednictwem o bezwzględne przybycie.

— Wycieczki plebiscytowe. We wtorek i środę bawiły w naszym mieście dwie wycieczki plebiscytowe: pierwsza z Górnego Śląsku z pow. Lublińskiego w liczbie 84 osób pod przewodnictwem p-ni H. Burzyńskiej i p. J. dźwigi Kiserowej druga ze Spisza i Orawy w liczbie 70 osób pod przewodnictwem p. A. Babczaka i dwóch członków. Kra-kowskiemu komitetu pleb. p. J. Tabor-skiej, i M. Piżłówny. Wycieczki te na stacji spotykał człon. miejscowego komitetu pp. T. Kiser i A. Kalczyński, któ-

s. i p.

Józef-Jerzy Gniazdowski

porucznik i d-ca 3 komp. 27 pp.
poległ śmiercią bohaterską dnia 25 VI 1920 r. w walce z bolszewikami pod wsią Ozierany.

W poległym tracimy dzielnego żołnierza i kolegę.
Cześć Jego pamięci!

DOWÓDZTWO 27 pp.
Oficerowie i Żołnierze pułku.

rzy jednocześnie towarzyszyli gościom na Jasną Górę i oprowadzali po Często-chowie.

Na Jasnej Górze, witali wycieczki plebiscytowe, Ojcowie Paulini, w kościele zaś św. Zygmunta, w chwili, po od-spiewanlu suplikacji, do zebranych prze-mówił w podniosłych słowach ks. Br. Kochanowicz. Przez czas ich pobytu, goście podejmowani byli w T-wie Dobroczynności.

W czasie obiadów przemawiali, p-ni H. Burzyńska. pp. T. Kiser, prof. Fidler, A. Kalczyński A. Babczak z Nowego Targu. Uczczono przez powstanie pamięć profesora s. p. J. Wiśmierskiego, który, zginął tragiczną śmiercią z ręki czeskiej bojówki w obronie Spisza.

Wycieczki te wczoraj po południu o godz 3 opuściły nasze miasto, udając się, jedni na Górny Śląsk inne do Łodzi Poznania i Warszawy.

Wczoraj, przybyła 3-cia wycieczka z Górnego Śląska w liczbie 100 osób pod przewodnictwem ks. Maciejewicza.

— Na polu chwaty. W bohaterskiej walce za wolność Ojczyzny poległ w walce z nawałą bolszewicką znany w szerokich kołach miejscowego społeczeństwa s.p. por. Jerzy Gniazdowski. Bohaterowie cześć.

— Z występów artystów warszawskich. W ub. wtorek w teatrze „Apollo” odbył się gościnny występ artystów warszawskich, cieszący się wielkim powodzeniem publiczności.

Na całość programu złożyły się: śpiewy prymadonny opery poznańskiej p. Orleńskiej, obdarzonej miłym i silnym głosem, oraz wielką kulturą atystyczną: tańce baletowe niepospolicie utalentowanej (w nóżkach) p. Zofji Flancówny, oraz pary baletowej w osobach pp. Markowej i Luźnińskiego oraz piosenkarza kupieckiego p. Hanusza.

Podziwiany w szerszym gronie częstochowianek p. Hanusz przybył tym razem z nowym repertuarem kabaretowym i nową... peruczką (w której nawiasem mówiąc było mu bardzo do twarzy). Związszcza rzęście oklaski zbierał w akcie drugim, naśladując z powodzeniem kinowych bohaterów i międzynarodowych amantów. Szkoda tylko, że niektóre kreacje amantów oddane były z niewłaściwą szarżą, na modłę iście cyrkowa. Ale naogół p. Hanusz w swej karierze artystycznej zrobił znaczne postępy, o czem już wróble na dachach świętego i piszą stołeczne kurjery.

— Wieczory muzyczno-wokalne w „Cristalu”. Codziennie od godz. 10-jej wieczorem w cukierni „Cristal” odbywają się wieczory muzyczno-wokalne, stanowiące niepospolitą atrakcję dla szerszego ogółu publiczności.

Śpiewaczka operowa p. Henryka Stochelska odtworza z precyzją artystyczną wdzięczny repertuar romansów cygańskich Bajkowskiego. Doskonałą jest również w nastrojowo- lirycznych piosenkach p. Miłska, posiadająca bardzo miły i dźwięczny timbre głosu.

W repertuarze wesolej muzy z powodzeniem występuje pełna temperamentu p. Irene Rawicz, oraz p. Głowacka, hucznie oklaskiwana za wesole piosenki i kuplety.

Na całość wieczorów składają się również popisy artystycznego trio pod wy-trawną batutą p. Wierzbickiego, oddającego z niepospolitą techniką artystyczną solowe arje na skrzypcach.

Wieczory muzyczno-wokalne w „Cristalu” cieszą się tak wielkim powodzeniem, że niezawiesz łatwo o miejsce przy stoliku. O powodzeniu najlepiej świadczy fakt, że wieczorami wernada obiegana bywa przez tłumy „bezpłatnych melomantów”.

Warcie utonął 15 letni Eugenjusz Zieliński.

— Wiadomości giełdowe. W dniu wczorajszym na giełdzie warszawskiej płacono za:
Funt sterling 750 do 800—765.
Dolary St. Zjedn. plac. 175 do 196.
Dolary kanadyjskie 160 do 162—50.
Marki niemieckie 1000 plac. 480 do 490—
Marki niemieckie 100 plac. 480.

Ostatnie wiadomości.

Napad na żołnierzy polskich w Gdańsku.

Gdańsk, 6/VII. Wczoraj przybył tu transport jeńców ukraińskich eskortowanych przez 6 żołnierzy polskich. Do koła transportu zebrał się tłum robotników, chcący odbić jeńców. Gdy żołnierze starali się odeprzeć napierającą tłum, kilku napaśników rzuciło się na żołnierzy i pokuło nożami kapra-la dowodzącego eskortą, a żołnierzom starano się wydrzeć karabiny. Żołnierze nie pozwolili sobie wyrwać broni lecz w czasie szamotania jeńcy ukraińscy zbiegli. Dzięki interwencji żołnierzy polskich z komendy dworca nie przyszedo do rozlewu krwi.

Odezwa P.P.S.

Warszawa, 6/VII. Centralny komitet partji P. P. S. wydał odezwę w kfo rej m. in. czytamy:
„W czasach kiedy wojska odnosiły zwycięstwa wólałiśmy o pokój i wskazywaliśmy następstwa wojny. — Tymczasem kiedy wojna trwa Polska musi się bronić. Wzywamy żołnierzy by godnie spełniali swe zadanie na froncie, broniąc ojczyzny przed najazdem bolszewickim.

Rząd jednak musi natychmiast dać gwarancję, że dąży do zakończenia wojny, a tą gwarancją może być tylko uroczyście ogłoszenie ludom i rządóm całego świata, że Polska pragnie sprawiedliwego i demokratycznego pokoju Niezwłoczne zwrócenie się do rządu Sowietów z propozycją rokowań pokojowych — tego żądamy w imię ludu i ojczyzny.

Niemcy przeciw Niemcom.

Toruń 6 | 7. Niektórzy przejeżdżający z Westfalji na tereny plebiscytowe Niemcy, wskutek złego odżywiania i nierzy-czylnego traktowania w czasie podróży, oświadczają, że nie będą głosować za Niemcami tylko za Polskę, a pozostają w Westfalji rodzinnie i znajomym napiszę by nie przyjeżdżali na plebiscyt.

Opera warszawska w Bytomiu.

Bytom 6 | 7. Opera warszawska, która zjechała tu w liczbie 150 osób, deła we wtorek pierwsze przedstawienie w teatrze miejskim w Bytomiu. Wystawiono z niezwykłym przepychem „Halke” Moniuszki. Przedstawienie spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem nietylko ze strony polskiej publiczności, lecz i Niem-ców.

Do pp. przedsiębiorców.

Na oczyszczenie śmietników i kloak na stacji Częstochowa uprasza się o bezwzględne składanie ofert, podając cenę od 1-go metra sześciennego wywózki oddzielnie dla kloak i oddzielnie dla śmietników. — Oferty proszę składać w zapieczętowanych kopertach z napisem: **„Oferta na wywózkę śmietników i kloak na st. Częstochowa”**. — Oferty proszę składać do biu a Dysta-nsu 2-go przy ulicy Kościuszki nr 82 w Częstochowie. Oferty będą opatrzone d. 12 Lipca 1920 r. o godz. 12 w pu-ludute. Po wymienionym terminie oferty nie będą uwzględnane.

Teatr „PARYSKI”

Program od środy 7-go do soboty 10-go Lipca r. b. włącznie.

„Błąd młodości”

Wielkie arcydz. filmowe znanej wytwórni „GAUMONT” w Paryżu.
Dramat w 5 aktach przewyższający inscenizacją i techniką dotychczas widziane na ekranach obrazy podług sztuki H. BERNSTEINA, ze słynną francuską artystką MARELLE PRADET w roli głównej.

NAD PROGRAM: Tygodnik ilustrowany Gaumont'a № 3 aktualne zjęcia z całego świata.
Jaś zwolennikiem pokoju humoreska.

Teatr „ODEON”

Dziś Premjera!

Sensacja Sezonu!

UWAGA: Wejście dla młodzieży dozwolone

„OKO BOŻKA INDRY”

wspaniały dramat egzotyczny w 6 wielkich aktach.

- 1) Zabawy milionerów i ich nieprawdopodobne historie.
- 2) Zakład w Jokey-Klubie.
- 3) Kraina Bożka Indry.
- 4) Kobieta i klejnoty.
- 5) Potęga hipnotyzmu.
- 6) Tryumfy miłości.

W akcie 4-ym akcie rozgrywa się wyłącznie w kajuście restauracyjnej największego na świecie hydroplanu, który w walce pościgowej z aeroplanem stanowił bywałą dla bywalców kina sensację nowoczesnej techniki, a skok z 2,000 metrów, zadziwiający i niewidziany dotąd epizod obrazu. W akcie 5-tym pościgi dzi motorowych o niebywałych momentach dramatycznych.

NAD PROGRAM: „JAK TO BYŁO?” Aktualna opowieść w 1-iej odsłonie.

Wojskowe Kino

„Legun”

I Aleja 12.

Program od czwartku 8 do soboty 10 Lipca wł. — Tylko 3 dni!

„Namiętność”

Dramat amerykański w 5-ciu częściach (ze złotej serji).
Dramat powyższy przedstawia sceny na wodzie, w pociągu i automobile. „Namiętność” doprowadza Ewę do skandalu jaki jej uczyniły gazety. Bankier Ewy wstrzymał jej dochody. Ewa występuje z cyrkowcem w atrakcyjnych czyniąc niebezpieczne skoki do wody. Wkrótce przek. się jednak iż jest nie pierwszą i nieostatnią ofiarą namiętności.

Nad program: „Gorące walki” w 2-ch aktach.

Anonsi: Wkrótce ukaże się niebywały obraz p. t. „POMSZCZONY”.

Początek o g. 5, w soboty niedziela i święta o 3 p. Muzyka dostosowana do chw. UWAGA: Czysty zysk na wersyfet żołnierski z tego na inwalidów wojen. Ceny miejsc: Łoża 10 mk., Krzesło 5 mk., Żołnierze do krzesła 3 mk.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 8-11 i od 3-7.
Kilińskiego № 4.

OFIARY

Złożone w Redakcji „Gońca Czyst.”
Na potrzeby frontu.

Szkup 1 szable.
Edward Ostrowski 1 bagnet.
Królikowski W. 1 bagnet, 1 pochwa do bagnetu, 1 manierka i 19 kul karabinowych.

Na plekiscy

Od pracowników odstepu 10 Dystansu II W. lu drogowego zebrano 138 marek 60 fen. Kozerski mk. 1000.

T. Zubik mk. 143.

Cholewicki Jerzy 80 mk.
Sudolski Stanisław 60 mk.
Kazimierz Deloff 60 mk.

Na żołnierza walczącego na froncie.
Wydział Elektrow. służby telegr. Inspektoratu I-go w Częstochowie Mk. 608 fen. 65.

Na dar narodowy

dla Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.
Sokolowski Ludwik 20 mk.

Na czerwony Krzyż

Biuro Inspekcji Ruchu I-go Oddziału Mk. 245 fen. 75.

Pracownicy kopalni Mirów B.

Hantke 219 mk.

Na flotę polską

Robotnicy elektryczni miejsciej: Bombolewski 10 mk., Bugara 5 mk., Golis 5 mk., Grabowski 3 mk., Gąbka 10 mk., Jankowski 15 mk., Kowalski 10 mk., Liscwski 5 mk., Marczak 15 mk., Olszewski 10 mk., Przerada 10 mk., Pora da 10 mk., Pietruszka 5 mk., Pokorski 2 mk., Szymkowski 15 mk., Swierczynski 3 mk., Tyszyler 5 mk., Budziszewski 5 mk., Bembon Bartl. 3 mk., Bembon Bon. 2 mk., Dobosiak 5 mk., Dudek 10 mk., Dych 5 mk., Jakoda 10 mk., Kozłowski 1 mk., Krauze 5 mk., Kryger 2 mk., Kić 2 mk., Mostowski mk. 4.50, Mucha 5 mk., Mielczarek 5 mk., Noremberg 5 mk., Rogulski 10 mk., Stolla 5 m., Morawski 2 mk., Słota 4 mk., Stepien 5 mk., Wektiera 20 mk., Świątek 30 mk., Kalina 20 mk., Rogulski 20 mk., Trynkiewicz 20 mk. Razem 343 Mk.

Prosimy o uregulowanie prenumeraty.

Redaktor i wydawca: F. D. Włkoczekowski

P. P.

kupcy i przemysłowcy!

Aby Was nie zapomniano, musicie się Waszej klienteli przypomnieć przez ogłaszanie. Aby to pożądaný skutek miało, musicie ogłaszać w „GOŃCU CZĘSTOCHOWSKIM”, to tylko przez ogłoszenie przypomnieć się możecie — zatem pospieszcie, a przekonacie się, że

nie pożałujecie tego!

CEMENT stale na składzie
Towarzystwo Handlowe „PROSNA”
(dawniej Boron i Zabłocki).
SKŁADY
Nowy Rynek Nr. 3 w podwórzu.

Lekarz Dentysta
Zygmunt Lubczyński
Aleja 42.
WYJECHAŁ
powróci i rozpocznie przyjęcia 20 lipca.

Dr. E. Petrykat
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8-10 i 3-7 wiecz.
ul. Dąbrowskiego 6 (Szkoła) i pięć

Dr. Wł. Kahl

choroby kobiece, ginekologia, nowotwory
Przyjmuje od 1-jej do 4-jej
ulica Dąbrowskiego 5 (Szkoła) i pięć

Zgubiono pasport niem. wyd. na pew. Józefa Wolberga	Potrzebna dziwioszyska do szwarz apteka Nowy nek!
Z powodu wyjazdu sklep rzeźniacy s urządzeniem do sprzą- dania Miela 19	Sklep kolonialno spożywczy urządzenie sprzedaży Aleja 62 firma dziśko!
Chrześcijańska praca wia kapeluszy p.f. „JULJA” fasonuje i odwieża ka- pelusze słomkowe i fil- cowe damskie i męskie Kofciowski 23 w. 11	Zgubiono portfel zawierający tówkę i pasport do wyd. na imię Stanis- Zycczanski
Apteka s domem do sprzedania Wład. Skład. Apt. Neu- felda Częstochowa	Do sprzedania biurko, foto, (bibli- z książkami) me- stolowe na 112 kwiaty Dojazd 17 front od godz. 6- 4-6 pp.
Okazyjnie do sprzedania 2 mło- karcie, kiarat i platform- owa Ciężna 20 Szw- ko: f	Zamienię dom przy ul. Wam- skiej 68 s (ogrodzi- wocowym dwóch na miejsce do władomściecu
Kartofle tanio do sprzedania Ko- solowski 43 i Kilińskiego 2 „Spółnia”	Zamienię lokal składający s pokoi i kuchnię na pokoje s kuchnią lub III Alei. Zgła- żowa 4 m. 2
Do sprzedania Zakład Introligatorz z całym urządzeniem i ma- synami cena przystęp- na, wiad. na miejscu ul. Św. Władysława 40	Składający ofiary na Czę- stochowski Komitet niesie pomocy Górnoślązako

Kierownik literacki: Jan Bary